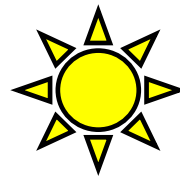




SŁONECZ



gazetka przedszkolna www.przedszkolenr100.pl
CZERWIEC

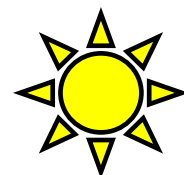
2014/2015
nr 33

Z ŻYCIA PRZEDSZKOLA

Koniec roku szkolnego zbliża się wielkimi krokami, czas na krótkie podsumowanie II semestru

- ☺ Zima była łagodna i wyjątkowo ciepła a w styczniu na naszych drzewach pojawiły się nowe budki lęgowe dla ptaków.
- ☺ Marzec rozbudził nie tylko przyrodę, ale także wszystkie grupy, które ze zdwojoną energią przystąpiły do realizacji nowych projektów. W przedszkolu zrobiło się kolorowo i radośnie.
- ☺ Festiwal Piosenki Ludowej to niezwykle wydarzenie przygotowane przez nauczycielki: Dagmarę Burczyńską i Magdę Wilczyńską. Każda grupa zaprezentowała taniec ludowy lub przyśpiewkę. Festiwal rozpoczął krakowiak w wykonaniu dzieci z kółka tanecznego „Roztańczone przedszkolaki”.
- ☺ Dzielnicowy konkurs interdyscyplinarny MDK „Co pika w sercu Smyka?” to kolejna okazja do prezentacji dziecięcych umiejętności w wielu dziedzinach min: plastycznej, recytatorskiej i oczywiście tanecznej. „Roztańczone przedszkolaki” pod wodzą pani Wiesławy Podsiadły zdobyły w tym roku Grand Prix!
- ☺ Festiwal Teatrzyków Przedszkolnych to doskonała okazja do prezentacji umiejętności aktorskich. 6 latki Misie przygotowały wraz ze swoimi nauczycielkami spektakl „Brzydkie Kaczętko”, który zaprezentowały na finale festiwalu w Ośrodku Kultury przy ul. Wiślickiej, przed szeroką, ochocką publicznością.

- ☺ Kolejna edycja dzielnicowego konkursu tanecznego odbyła się pod hasłem - musical. „Roztańczone przedszkolaki” zatańczyły fenomenalny układ z krzesłkami do muzyki z musicalu „Chicago”. Owacje gwarantowane!
- ☺ Święto Patryka i koncert zespołu muzyki dawnej Stout to świetna okazja do spotkania integracyjnego dzieci z różnych grup. Wspólna zabawa i radość - bezcenne! Więcej na stronie 2
- ☺ Dzień Mamy i Taty to tradycyjnie obchodzone święta, nie mogło więc zabraknąć wierszy i piosenek oraz drobnych upominków przygotowanych przez małe rączki. Szczególnie wzruszające były pierwsze występy z tej okazji najmłodszych przedszkolaków.
- ☺ Pożegnanie najstarszych grup w tym roku było wyjątkowe, ponieważ z przedszkolem żegnały się aż 4 grupy: Muminki, Jeżyki, Misie i Kubusie. Dla Dyrekcji i całego personelu poczwórna porcja wzruszeń i jednocześnie radości z umiejętności i osiągnięć dzieci.
- ☺ „Zielona noc” to projekt 5 latków Jeżyków. Kto powiedział, że nie można nocować w przedszkolu? Więcej na stronie 6 :)
- ☺ Wycieczka autokarowa z okazji Dnia Dziecka - relacja fotograficzna na str. 7-8



Zielono i wielokulturowo z dziećmi

Irlandia – Szmaragdowa Wyspa jest obecnie jednym z miejsc emigracji zarobkowej. Kiedy jednak, jako studentka, przeżywałam pierwsze zafascynowanie jej kulturą, przyciągnęła mnie przede wszystkim jej muzyka, taniec. Nie byłam w stanie oprzeć się często skoczny, a czasem melancholijny dźwiękom. A jak widać na koncertach czy muzycznych sesjach, nie tylko ja to w ten sposób przeżywam.

Nabyte doświadczenia zaczęłam stosować w pracy z dziećmi. Do tańca, do wspólnej zabawy przy muzyce zawsze były chętne. Kiedy grający muzykę krain celtyckich oraz dawną, zaprzyjaźniony zespół **Stout** z Warszawy zgodził się wystąpić w naszym przedszkolu, zaczęłam działać.



Grupa czterolatków Smerfy z widoczną przyjemnością i właściwą sobie energią zaczęła się uczyć prostych tańców ceili (tańce dla całej grupy tańczone nisko przy ziemi, w przeciwieństwie do tańców scenicznych) – irlandzkiego Bealtaine Firedance, szkockiego Virginia Reel czy bretońskiego La Cercle Circassien. W końcu nastał wyczekiwany zielony dzień – Dzień św. Patryka. Ubrane na zielono dzieci chłoneły muzykę graną na dudach, whistlach, bodhranie, gitarach, mandolinie, tamburynie i bębnie. W końcu, w pierwszym budynku Smerfy, a w drugim, szybko przyuczone Muminki ruszyły w tany, wzbudzając entuzjazm oglądających i podziw samych muzyków. Podczas koncertu dla starszych dzieci doszło nawet do spontanicznego występu trzech dziewczynek, które w końcu pociągnęły za sobą większą, rozbawioną grupę.



I o to właśnie chodziło – o wspólną zabawę, poznanie, naukę inności, przyjmowaną z radością, nawet nie wiadomo, kiedy i jak. :)

Pozdrawiam, Bogumiła Grabowska
nauczycielka Smerfów

„Zielona noc”, czyli nocowanie w przedszkolu.



Kto powiedział, że w przedszkolu

nie można zostać na noc?

22 maja dzieci z grupy 5 latków „Jeżyki” zostały w przedszkolu na noc. Oczywiście pod czułą opieką swoich nauczycielek: Ewy Fiłoc—Tokajuk i Magdy Wilczyńskiej. Wieczorem na dzieci czekały różne atrakcje

m.in. Zabawa w podchody, czyli poszukiwanie skarbu, gdzie trzeba było wykazać się zarówno wiedzą, jak i sprawnością, zabawy z chustą animacyjną, zabawy z balonami przy muzyce. Następnie dzieci zjadły kolację i



przeszliśmy do kolejnego punktu programu, czyli malowania farbami na ogromnych arkuszach szarego papieru. Efekty pracy zespołowej można podziwiać na korytarzu przedszkolnym.



Aby wieczornym rytuałem stało się zadość zrobiliśmy w sali kino i wyświetlaliśmy bajki na

ścianie. Za oknem było już ciemno więc klimat sali robił wrażenie... „Ciemno wszędzie, głucho wszędzie.... Co to będzie? Co to będzie?” Po obejrzeniu bajki dzieci położyły się grzecznie spać na leżakach. Jak się okazało przedszkolaki nocą wcale nie psocą, dzieciom „Zielona



noc” bardzo się podobała, czekały na nią z niecierpliwością od kilku dni. I co niektórzy - chętnie by chcieli ją powtórzyć :)



Pozdrawiam, Magda Wilczyńska

Teatr Dziecięcy

*Co to jest teatr? Wiemy. A co to jest teatr dziecięcy? I jak to zrobić?*

Od marca do maja tego roku oglądałem 32 spektakle przedszkolne w kolejnej edycji XXI Festiwalu Teatralnego dla Przedszkolaków „Lalka i Ja”. Organizatorami są: Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki, Urząd Dzielnicy Śródmieście m.st. Warszawy i Warszawskie Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń. Festiwal ma formę przeglądu, nagrodzeni są jednakowo wszyscy – każdy młody Aktor, Nauczyciele, Przedszkola. Do oglądania przedstawień zaproszono chętne Nauczycielki z innych przedszkoli w Warszawie. Po każdym spektaklu w zaprzyjaźnionym gronie (nauczyciele, doradca metodyczny – Hanna Usielska – Ptaszek i ja – Roman Holc) długo rozmawialiśmy z jego Twórcami. Na podstawie wrażeń po obejrzeniu tych (i wielu innych) spektakli dziecięcych, rozmów po nich i własnego doświadczenia z Teatru Lalka – spróbuję wskazać elementy wspólne dla każdego teatru oraz takie, które powinno się mocno ograniczyć w pracy z dziećmi.

Najważniejsze są **EMOCJE** – to święty cel i powód tworzenia teatru (każdej sztuki). Emocje u widza pochodzą ze Sceny – z uczuć Aktorów. A u Aktorów – Dzieci? – pracujemy nad tym w przygotowaniu spektaklu, nad Dobrymi Emocjami. Są takie elementy, które temu służą i są takie, które w teatrze dziecięcym – raczej przeszkadzają. Dlaczego? Oto wnioski:

Zasady tworzenia spektaklu dziecięcego w przedszkolu**1. ZABAWA.**

Jest ona niezbędnym składnikiem naszego życia. Stoi u podstaw obrzędu teatralnego. Z form dziecięcych zabaw w teatrze profesjonalnym, artystycznym korzystali najwięksi – Jan Dorman, obecnie Ondrej Spišák i wielu innych. A w naszym wypadku – zabawa doskonale się sprawdza, jako fundament spektaklu.

Gdy spektakl jest zabawą – czyli przynosi radość Aktorom – tworzymy dobre skojarzenie.



Teatr – to Radość. Cały spektakl przebiega bez stresu, zachęca do udziału również „wycofanych” nieśmiały. Aktorzy nie zerkają na Reżysera „co dalej”, za to uśmiechają się do siebie nawzajem we wspólnym tańcu, ewolucjach poduszek, czy graniu ruchu różnych zwierząt – motyli, wielbłądów. Wspólna zabawa ruchowa uspołecznia, uczy patrzeć na zespół. A Radość występu – to dobra baza dla wychowania teatralnego – aż do wieku dorosłego. Potrzebujemy przecież aktywnych uczestników życia teatralnego – nie tylko widzów, ale i aktorów teatrów, najbardziej – amatorskich. Realizujących pasję sprzed lat. Gdy przyjmiemy jako nr 1 zasadę Zabawy – reszta wydaje się oczywista!

2. WSZYSCY GRAJĄ.

Bywają spektakle przedszkolne, gdzie grają wszystkie grupy. To trudne, ale wykonalne. Robią to od lat: Przedszkole nr 13 przy ul. Schillera, Przedszkole nr 206 przy ul. Franciszkańskiej w Warszawie. Po omówieniu koncepcji, grupy przygotowują swoją część, a spektakl powstaje dopiero na spotkaniu wszystkich. Próby całości są niemożliwe, ale przede wszystkim – niepotrzebne. Gdy bohater przechodzi z Lasu (najmłodszy) w Góry (starsi), grupa ustępuje miejsca następnej i – co ważne – zasiada na widowni, by obejrzeć do końca zdarzenie. Grają wszyscy – także nauczyciele.

Zwykle jednak oglądaliśmy występ 1 grupy w 1 przedstawieniu. To naturalne. Skoro „zabawa”, to **najważniejsze dzieje się w czasie przygotowania**, a nie premiery. To wtedy Aktorzy na wcześniejszych zajęciach w grupie „wędrują po świecie”: oglądają np. filmy o Japonii, z bliska podziwiają lampiony, stroje, pismo, zwyczaje, słuchają muzyki. To wtedy tworzą się kostiumy Aktorów, zabawy ruchowe (czasem już znane wcześniej). Znowu wniosek: skoro najlepiej pracuje cała grupa, cała grupa występuje. Nie wybierajmy „najlepszych”. Za wcześnie na wybory „Miss”. Mało tego – każdy Aktor może wybrać sobie Rolę! To może uciążliwe dla Nauczyciela - Reżysera, ale – patrz Zasada nr 1. Są dwa Słońca (bo dwoje chętnych), a Nauczyciel zostaje Smokiem (bo brak chętnych) – i grajmy! Zasada nr 2 działa także w środowiskach dzieci niepełnosprawnych. Zwłaszcza tam wyrażanie swoich emocji i akceptacja przez innych (widzów) są takie ważne!

2014/2015

3. MUZYKA.

Od lat współpracują tu Instruktorzy Umuzycznienia. I wnoszą żywą Muzykę do zabaw, tańców i zdarzeń. Najważniejsze – że jest to w czasie przygotowania „materiału” – piosenek, ruchu, tańców. Muzyka jest scenariuszem emocjonalnym, a gdy jest na żywo – jest też Przyjaznym Aktorem, dostosowuje tempo, wprowadza w emocje, ułatwia zaczęcie epizodu. W sposób naturalny żywa muzyka „prowadzi” w końcu i spektakl. Muzyką żywą jest także tworzenie jej przez Aktorów na scenie (np. miski jako bębny w „Afryce”). Czasem uciekamy się do gotowych utworów (gdy inaczej się nie da), jednak łączenie żywej Muzyki z elektroniczną – to jakby zastosowanie 2 różnych światów.



Nasza pani Małgosia zawsze wzbogaca przedstawienia przedszkolaków

4. RUCH

Skoro „zabawa”, skoro „muzyka”, skoro „wszyscy”, to najlepiej dziecięcy żywioł „uwolnić” i po przygotowaniach (zabawach) pokazać w spektaklu. A więc – zespołowy zorganizowany ruch powinien wypełnić większą część spektaklu. Długie dialogi solistów – przy oczekującej, kipiącej energią pozostałej grupie – szkodzą i tym, i tym.

5. SCENOGRAFIA



Bywają scenografie umowne i realistyczne, bardzo efektowne i skromne, plastycznie doskonałe (zaangażowani Rodzice) i naiwne. A my, przyjmując Zasadę nr 1, dochodzimy do wniosku, że jeśli chcemy mieć Piękną dekorację i kostiumy – niech przygotowują to Dzieci. Będzie wtedy **umowna** (czyli pobudzająca wyobraźnię), **skromna** (czyli szlachetne tło występu) i **Piękna** – jak każda wypowiedź plastyczna (czyli wyrażenie emocji) Dziecka. A Aktorzy będą mieć za plecami (i na sobie) swoje Własne dzieła – np. swoje niepowtarzalne rysunki na poduszkach – rekwizytach. Czyli będą emocjonalnie związani (a nie – spętani niewygodnymi sukniemi) ze Sceną. A więc – na przykład wsiądnijmy na latający dywan (żółty tiul) i lećmy zwiedzać inne kontynenty. I wszystkie niepotrzebne rekwizyty imitujące realizm, blokujące Aktora – odrzucmy bez żalu.

6. INDYWIDUALNOŚĆ

Nawet 4 tancerki „klasyczne” razem – mogą tańczyć każda po swojemu. A na dywanie w rewii „mody” można wykonać piruet własnego pomysłu. W „dorosłym” świecie – nie do pomyślenia. Zachęcając do indywidualnego wykonania zadania scenicznego – rozwijamy wyobraźnię, ośmielamy do „wyrażania się” poprzez emocje i ruch. I jeszcze głębiej poznajemy osobowość Dziecka. Cały czas pamiętajmy też o „wycofanych”, którzy nie chcieli początkowo występować i może z ławki przyglądają się, czy warto? czy nic mi nie grozi? czy ja też potrafię? Może dzięki temu wstaną i włączą się w zabawę?



2014/2015

7. TEKST

To niezbyt przyjazny nam element. Odwrotnie niż w „dorosłym” teatrze, gdzie tekst bywa osią fabuły, niezbędnej do wciągnięcia widza do przeżycia, tu na podłodze sali przedszkola emocje najlepiej wyrażają się w tańcu, ruchu, muzyce, obrazach, żywej plastyce (maski, lalki, poduszki, kolorowe chustki). I radość zabawy udziela się widzom. Sam zamiar „wystawimy tę sztukę napisaną przez...” bywa przyczyną porażki. Jeśli uznajemy Zasadę nr 1 – to spektakl ma powstać z pomysłów grupy, w czasie zajęć grupy i mieć obsadę angażującą wszystkich – wg życzeń w dodatku. A więc szukamy odpowiednich dla naszego pomysłu i planu fragmentów – w dobrej dziecięcej literaturze. Bo po pierwsze – wykonanie dużej ilości tekstu zabiera całą uwagę Aktora tylko na „odtworzenie” z twardego dysku pamięci. Zamiast radości – stres „czy wszystko powiem?”. I złudzenie sukcesu (także dla otoczenia!) że się udało. **Zamiast** emocji. Dorosli oddychają z ulgą: „zrealizowaliśmy cały długi tekst sztuki”! Na zabawę – niestety – zabrakło już czasu. Po drugie – Zespół czeka, by szaleć na scenie. Jeśli czeka, szaleje czekając. Dorosli mówią wtedy „nie przeszkadzajcie”, ale czy to nie próżna nadzieja? Nieuzasadnione oczekiwanie? Po trzecie – różnej jakości literatura krąży jako gotowa, tylko „wziąć i grać”. Czasem – niestety – kiepska. I uczy fatalnych sformułowań, np. błędów gramatycznych, powstałych, by pasowały do rymu w wierszu okolicznościowym, albo do rytmu piosenki. Wtedy te nieszczęsne potworki („*pochylając w dół główkami*” – chodzi o kwiaty) utrwalają się szybciej i na dłużej. Lubimy przecież nucić piosenki z dzieciństwa...



Na marginesie: Myślę, że najlepsze nasze spektakle z Teatru „Lalka” w Warszawie –zwracają się do wyobraźni widzów dziecięcych – głównie ruchem, obrazem, Ożywioną Plastyką. Akcja może obyć się bez wielu słów.

W mojej własnej pracy z teatralną grupą dzieci i młodzieży (przy Teatrze Lalka od kilku lat) na próbach stosujemy metodę improwizacji. Wymyślamy plan i etapy akcji. A potem młodzież „rozmawia” ze sobą np. „na dworcu”, powstają wtedy konkretne zdarzenia a przy tym dialogi. Wiele zdań wypowiedzianych odruchowo – jest trafnych i znajduje się potem w scenariuszu, spisywanym na próbach. Metoda ta dobrze sprawdza się w pracy teatralnej. Jest treningiem werbalizacji. Daje też poczucie współtworzenia spektaklu.

8. ETYKA I BEZPIECZENSTWO

Etyka każe przyglądać się uważnie zadaniom w scenariuszu, koniecznym ale – czasem –ryzykownym. Czy można śmieć w lesie? Czy aktorzy w spektaklu powinni w ramach przygotowania akcji – najpierw porządnie naśmiecć, by móc zagrać „Sprzątanie”? Czy wdrażając pewne zasady, możemy prowokować do ich łamania? Czy wiemy, co wtedy myślą Dzieci? Czy wiemy jak poważnie to traktują?

Czy wiemy jak się czuje Aktor – bohater „negatywny”? „Nielubiany” w spektaklu przez innych? Rozmawiamy z nim o tym, by być pewnym, że odebrane emocje grupy nie przeniosą się na jego dalsze życie i że bohater to udźwignie, rozumiejąc dobrze, że to fikcja tylko na czas spektaklu. Powierając negatywne role musimy być świadomi odpowiedzialności, bo doświadczenia z dzieciństwa są wpisane w historię naszego życia. Bezpieczeństwo emocjonalne jest ogromnie ważne, ale musimy także stać na straży bezpieczeństwa fizycznego, które „odradza” używania ryzykownych ostrych rekwizytów – nawet najładniejszych i pasujących do akcji (lepiej je zrobić z materiałów zastępczych), niewygodnych pozycji (chodzenie na kolanach) kostiumów ograniczających ruch, śliskich tkanin (grozi przewróceniem się). **NA KONIEC.**

Przedszkole jest chyba jedynym miejscem – a wiek przedszkolny jedynym czasem – beztroskiej, wolnej zabawy. Dlatego tak ważne są pierwsze doświadczenia Teatru. Niech będą Radością i Zabawą zespołową i żywiołową. Niech nasz pociąg do stacji Zabawa minie bez żalu Stacje: Stresu, Trudnej Choreografii, Długich Tekstów, Przepychu Dekoracji, Realistycznych Rekwizytów, Ręcznego Sterowania (w czasie spektaklu), Bycia tylko Statystą dla Solistów. Te wszystkie stacje są ambicjami nas, dorosłych, by „spektakl wypadł jak najlepiej, najokazalej, najsprawniej”. I jeśli to pociąg, to raczej Osobowy, nie Express.

Powiedzieliśmy wyżej – w którą stronę raczej iść, a w którą nie. Jesteśmy na skrzyżowaniu wymogów Wychowania i Sztuki (spektaklu). Respektujmy Zasadę nr 1. Jeśli to się nam uda, ewentualne błędy po drodze – przyćmi Radość Aktorów. I widzów.

Pozdrawiam Roman Holc

Aktor teatru „Lalka” w Warszawie

DZIEŃ DZIECKA - czyli wycieczka autokarowa



Wszystkie 5 i 6 latki z okazji Dnia Dziecka pojechały 27 maja do wioski indiańskiej w miejscowości Borzychy.

Podróż upłynęła w miłej atmosferze, a na miejscu czekało na dzieci mnóstwo atrakcji min.: strzelanie z łuku, łowienie ryb i węży, polowanie na bizona, rzucanie rzutkami do celu.



Każdy przedszkolak pokolorował również papierowe tipi, a Indianka pomalowała dzieciom buzie w indiańskie wzory. Dzieci wysłuchały ciekawej opowieści o życiu Indian, ich zwyczajach, tradycjach oraz domach siedząc wewnątrz oryginalnego namiotu - przenośnego tipi, gdzie były zgromadzone przedmioty użytku codziennego. Nie mogło zabraknąć posiłku dla zgłodniałych wycieczkowiczów - były oczywiście pyszne kielbaski z grilla. Starszaki wróciły do przedszkola bardzo zadowolone i długo opowiadały o wycieczce.



DZIEŃ DZIECKA - czyli wycieczka autokarowa

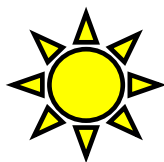
Natomiast wszystkie najmłodsze dzieci z okazji Dnia Dziecka pojechały 28 maja do parku rozrywki PEPE-LAND w podwarszawskich Łomiankach. Podróż była króciutka więc upłynęła szybko, a na miejscu czekało na dzieci mnóstwo atrakcji min.: zabawy na karuzelach, zwiedzanie mini zoo, a w nim min.: lamy, osioł, kozy, świnki, konie, ptaki, barany; przejażdżka wozem strażackim, zabawy na placu zabaw i na trampolinach oraz przejażdżki konne. Na głodne przedszkolaki czekały przygotowane na grillu kiełbaski. Maluszki wróciły do przedszkola szczęśliwe i rozbawione. To były wspaniałe wycieczki!!!





SŁONECZKO

17 marca po raz kolejny odbyły się warsztaty plastyczne dla nauczycieli ochockich przedszkoli, tym razem pod hasłem "Wiosenne inspiracje....". Przedstawiono kilkanaście pomysłów na prace z dziećmi zarówno o tematyce wiosennej jak i świątecznej. Jak zwykle warsztaty przebiegły w bardzo twórczej, a zarazem miłej atmosferze. Warsztaty prowadziły nasze nauczycielki: Ewa Fiłoc - Tokajuk i Magdalena Wilczyńska. Liczymy na kolejne edycje.



Redakcja

serdecznie zachęca Rodziców do dzielenia się swoimi spostrzeżeniami i przemyśleniami na łamach naszej gazetki. Prosimy o kontakt osobisty lub mailowy

przedszkolenr100@gmail.com

*Redakcja informuje, że zdjęcia i teksty są własnością
Przedszkola nr 100 oraz autorów.*

Nie wyrażamy zgody na kopiowanie.

Skład i opracowanie graficzne

Monika Czarnecka - Zreda